

Antoni Macierewicz, szef MON, odwołał gen. Bogusława Packa - rektora Akademii Obrony Narodowej. Zamierza też powołać nowych szefów służb specjalnych. Sprawy nie komentuje gen. Pacek.

Decyzja Antoniego Macierewicza obowiązuje od poniedziałku. Gen. Pacek pierwszy raz funkcję rektora AON pełnił od sierpnia 2012 r. do czerwca 2014 r. Następnie na to samo [stanowisko](#) powołał go ówczesny wicepremier ON Tomasz Siemoniak 21 października 2015 roku.

Zdaniem gen. Marka Dukaczewskiego, byłego szefa Wojskowych Służb Informacyjnych, prof. Pacek jako komendant AON oraz doradca byłego wicepremiera ON Tomasza Siemoniaka, wykazał się niezwykle umiejętnościami organizacyjnymi.

Zdaniem Dukaczewskiego, AON w okresie dowodzenia gen. Packa, zaczęła liczyć się w systemie edukacji w Polsce. - Rozbudował on międzynarodowe kontakty, włączył akademię w bieżące wypracowywanie spraw istotnych dla obronności państwa. Uważam, że nie stać nas na trwanie takich ludzi. Nie potrafimy wykorzystać doświadczenia osób, które się sprawdziły. Jeżeli mamy pieniądze na to, aby tracić je na testowanie kolejnych kandydatów, to życzę wszystkiego najlepszego - twierdzi.

Gen. Dukaczewski oznajmia, że minister nie musi tej decyzji konsultować z Senatem. - Natomiast istnieją oprócz tego dobre zwyczaje. Prof. Pacek został powołany na trzyletnią kadencję. W związku z tym nie ma żadnych powodów, za wyjątkiem niechęci, nielubienia lub względów politycznych, aby go z tego stanowiska odwoływać - mówi.

Decyzję Macierewicza komentuje również [Roman Polko](#), generał dywizji Wojska Polskiego. - To jest pytanie do byłego wicepremiera Siemoniaka, co nim kierowało, że dokonał tej nominacji? - zaznacza.

W ocenie generała, AON powinna znowu skupić się na kształceniu kadr wojskowych, co notabene robiła już przez wiele lat. - A nie być instytucją, która patrzy, jak zarobić. AON ma być [szkołą](#) rzemiosła dla wyższych dowódców. Szkołą, która przekazuje swoją wiedzę strategiczną także politykom w dziedzinie obronności państwa - dodaje.

Generał podkreśla, że dobrze by było, aby rektorem AON, jak to było do tej pory, był czynny wojskowy. - Należy również określić, w jakim to stopniu będzie żołnierz zawodowy. Myślę, że nie brakuje dynamicznych generałów, którzy mogliby być nominowani na komendanta AON. W rezerwie jest np. gen. Tomasz Bąk, który świetnie sprawdza się na rzeszowskiej uczelni. Mogę wskazać jeszcze wielu innych - twierdzi.

Jak przyznaje [generał](#), kiedyś na rektora AON-u rekomendował gen. Janusza Kręcikija, który pełnił tę funkcję w 2005 roku. - Zarówno on jak i gen. Bąk są wojskowymi w rezerwie, a nie w stanie spoczynku. Dlatego łatwo jest ich przywrócić do służby czynnej i z pewnością nadawaliby się na to stanowisko. Są to ludzie przede wszystkim doświadczeni w boju, ale są też naukowcami. Nie czuję się jednak kadrowym MON-u, jest to wyłącznie moje zdanie - zaznacza.

Według gen. Polko, przy wyborze nowego rektora AON, należy postawić na kogoś z nowego pokolenia, dynamicznego, kto będzie w służbie czynnej i postawi przede wszystkim na szkolenie wojskowe, a nie na to, żeby akademia przynosiła [zysk](#). - Największym grzechem ostatnich lat w działaniach akademii był nacisk na wypracowanie zysku, a nie na szkolenie na

wysokim poziomie kadr dowódczych - podkreśla.

[Antoni Macierewicz](#) pytany, kogo zamierza rekomendować na szefów Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego, odpowiedział, że tę informację przekaże w najbliższym czasie.

Natomiast "Gazeta Polska Codziennie" podała we wtorek, że szefem [SWW](#) będzie płk Andrzej Kowalski, a [SKW](#) - Piotr Bączek. Macierewicz przyznał, że zamierza rekomendować Bączka do jednej ze służb wojskowych.

Kandydaturę potencjalnego, nowego szefa SKW skomentował gen. [Marek Dukaczewski](#). - Nie znam osobiście Piotra Bączka, jednak informacje, które docierały do mnie z okresu, kiedy pracował on w SKW, były na jego temat negatywne. Zwracano wtedy uwagę na jego brak kompetencji, brak przygotowania oraz na cechy, które nie są pożądane w służbach - zaznacza.

Zdaniem generała grono osób, z którymi współpracuje minister Antoni Macierewicz jest zamknięte. - On będzie dobierał współpracowników podobnych do siebie - dodaje. - Warto zaznaczyć, że Piotr Bączek jest dziennikarzem, pracował w piśmie "Głos" i bardzo blisko współpracował z Antonim Macierewiczem. Kryterium doboru ludzi na stanowiska przez ministra ON nie wynika z ich kompetencji i kwalifikacji, a raczej z lojalności i zaufania - podkreśla generał.

Przybliżając sylwetkę potencjalnego nowego szefa SKW Piotra Bączka, należy wspomnieć, że pracował z Macierewiczem w komisji weryfikacyjnej Wojskowych Służb Informacyjnych. Szefował także Zarządowi Studiów i Analiz Służby Kontrwywiadu Wojskowego.

Bączek znany jest również z historii, która miała miejsce pewnego lutowego wieczoru w 2011 r. Wówczas jako szef klubu "Gazety Polskiej" w Warce, po powrocie ze spotkania z posłami PiS zobaczył, że na prętach furtki do jego domu wisi martwa wiewiórka. Bączek sprawę zgłosił na policję, uznając, że martwe zwierzę to odwet za jego działalność w komisji weryfikacyjnej. Policja jednak umorzyła sprawę ze względu na brak wykrycia sprawców.

Gen. [Polko](#) na zmianę szefa SKW zareagował słowami, że ważne jest to, aby służby specjalne były aktywne, a nie bierne - jak do tej pory. - Istotne jest również to, żeby ze sobą współdziałały. Służby rywalizowały o prymat w dziedzinie bezpieczeństwa, a nie koncentrowały się na tym, co najważniejsze, czyli chociażby na ochronie najważniejszych osób przed podsłuchami czy na sprawach związanych z zagrożeniami o charakterze terrorystycznym - dodaje.

Zdaniem generała, z chwilą przyjścia nowego szefa dojdzie do zmiany w służbach. - Szczerze mówiąc, nie żałuję tych służb, które odchodzą. Trudno mówić o ich wynikach. Reprezentowali mierny poziom i dużą bierność w działaniach. Potrzebna jest więc inna aktywność. Mamy nowe czasy i zagrożenia, dlatego potrzebni są otwarci ludzie, którzy potrafią patrzeć dalej niż "tu i teraz" - podkreśla.

Natomiast kandydat na szefa SWW - płk Andrzej Kowalski - był w przeszłości zastępcą szefa SKW i - przez dwa tygodnie w listopadzie 2007 r. - p.o. szefa tej służby. Został odwołany przez ówczesnego premiera Donalda Tuska w związku ze sprawą zabezpieczenia i przewożenia dokumentów Komisji b. WSI z kierowanego przez Bogdana Klicha MON do prezydenckiego BBN w czasach Lecha Kaczyńskiego. Kowalski ma za sobą ponad 15 lat

służby w kontrwywiadzie w UOP i ABW.

Od czerwca 2008 r. szefem SWW jest gen. bryg. Radosław Kujawa. Z kolei SKW od października 2013 r. kieruje gen. bryg. Piotr Pytel.

Zgodnie z ustawą szefów SKW i SWW powołuje i odwołuje premier na wniosek szefa MON i po zasięgnięciu opinii prezydenta oraz Kolegium do spraw Służb Specjalnych i sejmowej Komisji do spraw Służb Specjalnych.